

Lili dla niego już nie istniała. To tylko wspomnienia jakieś blade.

Milczeli.

W pokoju była cisza. Wśród mroku, z pod uchylonych drzwiczek pieca dobywał się wąski pas światła żółto-czerwonego i igrał po pościeli łóżka, a drzewo wesoło strzelało.

Po długiej chwili, Adam rzekł cicho:

— Proszę cię, zrób mi przysługę.

— Chętnie.

— Weź... otwórz szufladę... tam po prawej stronie leży brulion... mój pamiętnik, w nim fotografia, kilka kartek... rzuć to tam... niech spłonie... ma młodość!

Gotwicki wyjął brulion i zbliżył się do pieca.

— Stój! — krzyknął w tej chwili Adam...

Pokaż... przynajmniej fotografię... nie, nie... rzuć... wszystko...

Ogień buchnął płomieniem.

Za oknami śnieg leciał dużymi płatami i świat cały spowijał w swą biel.

K O N I E C.



Szpital polowy:

Personal szpitala nr. 5/1. W środku komendant dr. Salter, na prawo dr. Korolewicz, na lewo dr. Nowotny.

Personal lekarski i służba sanitarna przed pałacem, w którym jest urządzony szpital.

Szpital polowy.

Zdarza się nieraz słyszeć głosy, jakie to jedwabne życie pędzą lekarze na wojnie! Zdala od linii bojowej, nie narażeni na kule nieprzyjacielskie siedzą sobie spokojnie, gdy tymczasem żołnierz cierpi nie tylko niewygody, ale każdej chwili może być przygotowanym na niechybną śmierć lub, co najmniej, kalectwo.

Tak jednakowoż mogą mówić tylko ci, którzy

nie zastanawiają się nad tem, jak ciężkim i odpowiedzialnym, choć bardzo szczytnym, jest zawód lekarza, o ile jest on nim z zamiłowania i chęci niesienia pomocy cierpiącym, a nie zapewnienie sobie tylko niezależnego bytu.

Zwłaszcza w czasie wojennym jest to zajęcie wcale nie do pozazdroszczenia, nie tylko bowiem narażonym się jest przy spełnianiu swych zawodowych czynności na te same niebezpieczeństwa, co żołnierz biorący udział w walce, ponadto ma się ciągle do

czynienia z chorobami zakaźnymi, które lekarzy wcale nie oszczędzają.

Aby Czytelników przekonać o prawdziwości tego twierdzenia, postaraliśmy się o cały szereg autentycznych zdjęć fotograficznych, które malują dokładnie życie w szpitalu polowym, gdzie jest właściwe miejsce działalności lekarza wojskowego.

Służba sanitarna w czasie wojennym urządzoną jest w ten sposób, iż bezpośrednio poza linią bojową znajdują się tak zwane miejsca opatrunkowe



Szpital polowy: Jeden ze szpitali polowych na terenie walk w Galicyi.